

Koelichenówna, Stefania

Uniwersytet Powszechny dla Dorosłych

Przegląd Historyczny 31/1, 79-85

1933-1934

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

9. ST. KOELICHENÓWNA.

UNIwersytet Powszechny dla Dorosłych.

Nim przejdę do omówienia pracy nad historją cywilizacji na Uniwersytecie Powszechnym, pozwolę sobie najpierw w paru słowach scharakteryzować samą organizację Uniwersytetu Powszechnego miasta st. Warszawy.

Założony w 1915 roku przez Sekcję Kursów dla Dorosłych m. Warszawy, przechodził Uniwersytet Powszechny cały szereg faz swego rozwoju — od pierwotnego stadjum cyklów wykładów, aż po utworzony w 1924 — 25 r. systematyczny dwuletni Kurs ogólnokształcący, obejmujący w chwili obecnej po ośmioletnich doświadczeniach następujące przedmioty: 1. literaturę polską od roku 1863, 2. prawo i nauki społeczno - ekonomiczne, 3. historję cywilizacji, 4. psychologję, 5. biologję i 6. fizykę.

Zajęcia na Uniwersytecie Powszechnym trwają pięć dni w tygodniu od godz. 7 do 9.30 wieczorem, a więc rozporządza Uniwersytet piętnastoma godzinami pracy tygodniowo.

Po ukończeniu dwuletniego Kursu uczniowie mogą tworzyć przy ognisku kółka naukowe.

Cele, jakie przed sobą postawił Uniwersytet Powszechny, nie mają zupełnie charakteru utylitarnego — nie dążymy do dawania pewnej sumy wiadomości, nie przygotowujemy słuchaczy do żadnych egzaminów, po wieloletnich doświadczeniach w wyniku zbiorowych dyskusyj nauczycieli i słuchaczy Uniwersytetu postawiliśmy sobie jako cel: uzupełnienie i pogłębienie wiedzy słuchaczy w ramach wykładanych przedmiotów i przede wszystkim wdrożenie naszych uczniów do pracy metodycznej, uzdolnienie ich do samodzielnego zdobywania wiedzy, dopomożenie im do uświadomienia sobie własnej

indywidualności i wyposażenia ich w umiejętność opracowywania zagadnień na podstawie różnorodnych źródeł i własnych sądów.

Jeśli teraz przejdę do charakterystyki naszych słuchaczy, to muszę zaznaczyć, że pod względem przygotowania mamy dwa typy uczniów — większość to ludzie z ukończoną szkołą powszechną w wieku od 20 do 30 lat, mniejsza znacznie grupa to jednostki starsze nie posiadające za sobą systematycznej nauki szkolnej — to samoucy. Pierwsza kategoria słuchaczy ma duży zasób uporządkowanych wiadomości, druga jakkolwiek wykazuje luki, wnosi jednak z sobą do zespołu dużą aktywność, różnorodność zainteresowań i rozległe odczytanie.

Jeśli teraz chodzi o społeczne oblicze uczniów Uniwersytetu Powszechnego, to trzeba zaznaczyć, że są to ludzie ciężkiej pracy, przeważają wśród nich rzemieślnicy, handlowcy, krawcowe i ekspedientki sklepowe, prócz tego mamy pracowników tramwajowych, kolejarzy, żołnierzy stacjonujących w Warszawie pułków i policjantów.

W ostatnim roku stale wzrasta wśród słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego grupa bezrobotnych, w niektórych zespołach stanowią oni połowę uczniów.

Jeśli o cel pracy chodzi, to ma on dwa oblicza: naukowe i wychowawcze. Chodziło mi z jednej strony o wdrożenie ucznia do historycznego myślenia, o wydobycie głównych procesów dziejowych, uwypuklenie momentów, znamionujących daną epokę, ale jednocześnie chciałam osiągnąć i pewne wartości wychowawcze, dążyłam do unikania wszelkiej płycizny, do zwalczania w słuchaczu połowiczności, nie sam tylko materiał naukowy był dla naszej pracy ważny, ale jego opanowanie, uporządkowanie i użytkowanie **drogą jaknajwiększego wysiłku pracy samodzielnej**.

Program więc odgrywał tu rolę drugorzędną, miał on dać tylko materiał do pracy samodzielnej ucznia, do lektury referatu i dyskusji.

Licząc się z indywidualnością naszego słuchacza, wybierałam do opracowania tematy żywotne i interesujące i prowadziłam pracę zagadnieniami.

Materiał naukowy, który przerabialiśmy z zespołami Uniwersytetu Powszechnego w ciągu ośmiu lat pracy, był bardzo różny, zawsze zależny od zainteresowań słuchaczy i na ich prośbę zmieniany, czy uzupełniany, zamykał się on jednak w pewnych ramach, które tu pokrótce przedstawię.

Na pierwszym roku przerabialiśmy kulturę społeczną, na drugim zaś kulturę umysłową.

Kultura społeczna. Człowiek pierwotny. Rodzina w rozwoju

historycznym. Hellada: ustrój Sparty i Aten. Walka o demokrację w Atenach. Rzym: ustrój, walki społeczne, kwestja agrarna. Znaczenie społeczne chrystjanizmu.

Okres prawa feudalnego. Wieś, wielka własność, poddaństwo, stosunki gospodarcze, bunt chłopskie, znoszenie pańszczyzny.

Miasto: powstanie, ustrój, walka o prawa, znaczenie cechów.

Zaczątki swobód: Magna charta. Stany Generalne. Kortezy.

Podłoże społeczne reformacji.

Utopje społeczne w epoce Odrodzenia i w dobie rewolucyj angielskich. Rozwój parlamentaryzmu. Absolutyzm i racjonalizm. Wielka Rewolucja Francuska.

Wiek XIX przerabialiśmy ze specjalnem uwzględnieniem teoryj socjalistycznych i ruchów narodowościowych.

Demokracja współczesna. Bolszewizm i Faszyzm.

Kultura umysłowa. Religja, sztuka i filozofja Egiptu, Grecji i Rzymu.

Rola Kościoła w średniowieczu. Stan wiedzy i szkolnictwo.

Architektura średniowieczna. Kultura arabska.

Wynalazki i odkrycia.

Odrodzenie, ideje, obyczaje, nauka i sztuka.

Reformacja i walka z nią Kościoła. Dzieje myśli w okresie Oświecenia. Rozwój nauki i sztuka XIX w.

Sama rozpiętość materiału rozłożonego na 2 lata przy trzech godzinach zajęć tygodniowych na Kursie wskazuje, że nie wszystkie punkty tego programu były równomiernie przerobione. Pewne zagadnienia były traktowane opisowo, inne poruszane szerzej, jeszcze inne wciągały do pracy cały zespół na szereg tygodni, czy na miesiące.

Do zagadnień emocjonujących każdy zespół, przy których nie można nastarczyć książek i nie można znaleźć dość czasu do odczytania wszystkich wpływających referatów należy zagadnienie religji Hellenów i jej wpływ na obyczaje i sztukę; w średniowieczu dzieje wsi i poddaństwa chłopów, w czasach nowych najwięcej miejsca zabiera, najżywszą dyskusję budzi Wielka Rewolucja Francuska i ustrój Rosji Sowieckiej i faszystowskich Włoch.

Ponieważ celem Uniwersytetu Powszechnego jest wyrobienie umiejętności pracy samodzielnej, więc i metoda pracy nad historją celowi temu musi służyć. Już na pierwszych lekcjach z nieznanym mi jeszcze zespołem drogą dyskusji czy sprawozdań piśmiennych dowiaduję się o zainteresowaniach słuchaczy. Następnie omawiamy zagadnienie źródeł historycznych, ich typów, poruszamy pojęcia analizy i syntezy, obiektywizmu i subiektywizmu, staramy się na przy-

kładzie z dnia dzisiejszego przedstawić trudną i żmudną drogę historyka przy odtwarzaniu prawdy dnia minionego.

Od rozpoczęcia zajęć uczeń otrzymuje bibliografię do wszystkich omawianych zagadnień, wskazówki jak należy korzystać z biblioteki i jak czytać książkę.

Po tych wstępnych przygotowaniach, przystępuję do rozpatrywania zagadnień i tu pierwszym etapem jest **wprowadzenie** słuchacza w **epokę** przez lekkie zarysowanie **tła**.

Następnie **wysuwam** cały **szereg zagadnień do dyskusji** i opracowań piśmiennych.

Żeby cały zespół mógł być wciągnięty do pracy, zapoznajemy się wspólnie z potrzebnymi źródłami i dokonywamy ich analizy, przytem główny nacisk kładziemy na źródła z zakresu ustroju.

Następnym stadjum naszej pracy nad zagadnieniem jest lektura. Pewne rzeczy, trudniej dostępne, czytamy i komentujemy w zespole, odnoszą się one najczęściej do lektury umysłowej (Homer, Sofokles, Arystofanes, Dante, Szekspir).

Jeśli słuchacza interesuje pewne zagadnienie i chce je pogłębić, dostaje wtedy materiał naukowy, przytem tą domową lekturą ucznia nauczyciel kieruje w ten sposób, że ma zawsze na względzie całość zagadnienia, które zespół w danej chwili przerabia.

Licząc się z możliwościami ucznia, ograniczałam jego pracę w pierwszym roku raczej do sprawozdań z przeczytanych książek, dopiero w drugim roku żądałam sądów samodzielnych.

Dobrze jest gdy to samo zagadnienie otrzymuje kilku uczniów wedle różnorodnej literatury, metoda ta budzi większą dozę krytycyzmu i wywołuje żywszą dyskusję.

Nie dawałam nigdy do opracowania tematów zbyt rozległych, licząc się z czasem uczniów i ich małym doświadczeniem metodycznym. Dlatego pewne zagadnienie ogólniejsze rozbijałam na szereg tematów, więc n. p.: „Religię starożytnych Greków” podzieliłam na następujące punkty: 1. Powstanie świata według mitologii. 2. Prometeusz, Herakles i Apollo, jako symbole pracy społecznej. 3. Uosobienie sił przyrody w religii greckiej. 4. Cechy charakterystyczne wierzeń Hellenów. 5. Formy kultu i znaczenie igrzysk olimpijskich. 6. Dramat grecki i sposób odbywania przedstawień. 7. Znaczenie religji w życiu Hellady i jej wpływ na naszą kulturę.

Zagadnienie miasta i jego roli historycznej ujęłam w następujące tematy do opracowań: 1. Powstanie i organizacja miast zachodniej Europy. 2. Skład społeczny miast, cechy i ich rola. 3. Walka miast i samorząd. 4. Organizacja handlu i związek hanzeatycki. 5.

Przywileje szlacheckie, a miasta w Polsce. 6. Życie i obyczaje miejskie.

Rola moja przy opracowywaniu przez słuchacza referatu polegała głównie na kontroli bibliografji, informowaniu ucznia o stanowisku autorów wybranych książek i wreszcie na żądaniu od słuchacza planu pracy.

Jednym z najważniejszych momentów dalszej pracy zespołu była dobrze zorganizowana **dyskusja**.

Najprostszą jej formą jest szereg zapytań pod adresem autora, dążących do wytłumaczenia terminów, ustalenia kompetencji omawianych instytucji i t. d., jest ona o tyle celowa, że wyjaśnia te momenty, które dla referenta wydały się jasne, a nie były takie proste dla zespołu.

Najwyższą formę dyskusji osiągnęliśmy wtedy, gdy cały zespół zapoznał się z zagadnieniem, a następnie kilku słuchaczy opracowało je wedle różnorodnej lektury i źródeł. Zainteresowanie było wtedy duże, poziom dyskusji wysoki i duże rezultaty metodyczne.

Od chwili rozpoczęcia dyskusji nauczycielka usuwała się na drugi plan — zespół wybierał przewodniczącego i sekretarza, którzy kierowali dyskusją — nauczycielka zabierała głos ostatnia, prostowała sądy, była rozjemcą w sporach i wspólnie z zespołem reasumowała ostateczne wyniki, zwracała zawsze baczną uwagę na sposób wyrażania się słuchaczy — żądała od nich jasności i poprawności stylu.

Ostaniam ogniwem w naszej pracy nad zagadnieniem jest końcowa synteza zamykająca — wspólne podsumowanie wniosków, jakie dało badanie źródeł, lektura i dyskusja.

Odmienną drogą postępowaliśmy przy omawianiu zagadnień z zakresu historii sztuki. Celem, do którego tu dążyłam, było otwarcie słuchaczom oczu na objawy piękna i wyrobienia w nich smaku artystycznego. Staralam się przytem przy studjach nad sztuką skupiać uwagę słuchacza na wielkich postaciach ją reprezentujących, pokazać je na tle epoki i dlatego korzystałam w dużej mierze z literatury obyczajowej i powieści historycznej.

Z pomocy naukowych przy tym dziale pracy posługiwaliśmy się fotografjami, przezroczami i tablicami wykonywanymi przez samych słuchaczy.

Kontrolowaliśmy nasze wiadomości na stałych niedzielnych wycieczkach. O sposobie prowadzenia tych wycieczek chcę na zakończenie słów parę powiedzieć.

Wycieczki dalsze po kraju ze względów materialnych odbywamy zwykle raz tylko do roku i to zaczynając z dużym wysiłkiem

zbierać oszczędności groszowe już we wrześniu. Wycieczka taka ma duże znaczenie metodyczne i wychowawcze. Jest przede wszystkim opracowana przez zespół pod względem geograficznym, historycznym i etnograficznym. Na czas zaś jej trwania zespół prócz innych funkcjonariuszy wybiera i kronikarzy wycieczki, których obowiązkiem jest prowadzenie dziennika wydarzeń, zbieranie i utrwalanie usłyszanych piosenek i podań ludowych, odrysowywanie wzorów haftów, wycinanek i t. d.. Po wycieczce materiały te są opracowywane, a na jesieni następnego roku szkolnego uczestnicy wycieczki organizują dla całego Uniwersytetu wieczornicę, w czasie której zdają sprawę z odbytej wycieczki, opowiadają podania, śpiewają pieśni, które z wyprawy przywieźli, i w ten sposób przykładem i nastrojem zachęcają do organizowania na przyszłość wędrowek po kraju.

Bardziej dostępne i stale są stosowane nasze niedzielne wycieczki po mieście. Więc przede wszystkim te najprostsze, które zapoznają słuchacza z pewną epoką w dziejach miasta np. stare miasto, barok czasów saskich, marsz szlakiem powstania Kościuszkowskiego, zemsta Paskiewicza nad Warszawą — Cytadela. Chodzi tu przede wszystkim o stworzenie pewnego nastroju — niech się ulice w oczach i sercach słuchaczy na tę chwilę napelnia dawno rzuconem wezwaniem do walki za Sprawę, czy też zaroją barwnymi postaciami dawnych mieszczan. Drugi cel również ważny to zapoznanie się z elementami architektonicznymi i obyczajowymi epoki.

Inny rodzaj wycieczek stanowią te wędrowki, które mają na celu jeden obiekt, więc n. p. Zamek. Jest to wycieczka o tyle trudniejsza, że zabytki, które Zamek zawiera, odnoszą się do kultury różnych epok i działów sztuki. Więc sztuka grecka i jej mitologia, obiekty z czasów Odrodzenia. Architektura obok malarstwa, tkaniny i zdobnictwo, wkońcu sztandary walk wyzwolenicznych. Uwaga ucznia musi mieć wielką pojemność, a nauczyciel powinien pamiętać o zwracaniu uwagi na sposób wykonania dzieła sztuki (mozaiki, freski, pokrycia ze skóry kordubeńskiej).

Przy tym typie wycieczek sięgałam zawsze do wiadomości ucznia, pobudzałam go do zabierania głosu, zwykle też w stosunkowo krótkim czasie po pierwszej bytności powtarzaliśmy wycieczkę, tylko tym razem przewodnikiem był jeden ze słuchaczy, który się tego podjął i odpowiednio przygotował. Cały zespół jest wtedy bardzo zainteresowany, a pożytek z tego sposobu zwiedzania bardzo duży.

Podobne znaczenie mają te wycieczki do wnętrz, które obejmują jedno zdarzenie historyczne, więc n. p. wystawa pamiątek 1863 roku. Tu przez zapoznanie się z rozporządzeniami rządu, z prasą po-

wstańczę, ikonografją, po przejrzeniu odezww, zbioru pieśni, monet i pieczęci, słuchacz uprzytamnia sobie jak ciężką i odpowiedzialną pracę ma historyk, nim do prawdy o epoce dotrze.

Zwracam przytem zawsze uwagę na strój epoki, na jej obyczaj; na jej sztandarach i znakach odczytujemy i omawiamy hasła, które były jej idejami przewodniemi i symbolami. (Pro fide, lege et rege. Za naszą i waszą wolność i t. d.). Na akcję wycieczkową na Uniwersytecie Powszechnym kładziemy bardzo duży nacisk, bo ta forma pracy przy dobrej organizacji i dużej dozie entuzjazmu daje bardzo duże rezultaty, prócz tego pozwala nam na pogłębienie kontaktu z uczniem, daje wspólne przeżycia, które nas mocno łączą.

Na zakończenie słów parę o rezultatach naszej pracy.

Otóż otrzymujemy materiał ludzki zupełnie surowy, o ile o pracę samodzielną chodzi, sądy są gołosłowne, słuchacz początkowo nie rozumie całkiem pojęć, któremi operuje. Po dwuletniej pracy na Uniwersytecie Powszechnym słuchacz nasz staje się świadomy dróg, któremi powinien kroczyć w dalszem zdobywaniu wiedzy. Wyrabiamy w naszym słuchaczu uczciwość i dokładność w pracy, wiążujemy go z kulturą, uczymy go korzystać z zasobów wiedzy; potrafi on odtąd i innych do tego zachęcić i im w tem dopomóc.